



Fundacja
Aleksandra Kwaśniewskiego
AMICUS EUROPAE

FAE Policy Paper
nr 24/2011

Piotr A. MACIĄŻEK

Ukraina wybiera Rosję ?

Wojna w Gruzji w 2008 r. pokazała, że Rosja jest w stanie uczynić wiele, by zapobiec integracji byłych republik radzieckich ze strukturami zachodnimi. Po trzech latach od tamtego pamiętnego sierpniowego konfliktu, punkt krytyczny rosyjskich interesów przeniósł się dziś nad Dniepr. Tym razem zagrożeniem nie jest – jak w Bukareszcie – NATO, ale UE i umowa stowarzyszeniowa z Ukrainą wypracowywana w ramach Partnerstwa Wschodniego (PW).

Akcentowany w Waszyngtonie, Paryżu i Berlinie, spenglerowski „zmięch Zachodu” w ujęciu kremlowskim właściwie nie istnieje. Dla negatywnie ustosunkowanej do PW Moskwy, wschodni wymiar polityki europejskiej to nadal cyniczna gra geopolityczna, tym razem¹ zagrażająca twardemu jądro – owemu klasycznemu *heartlandowi* – Rosji. „Pod presją zachodu” znajduje się bowiem trzon „rosyjskiej cywilizacji” – kolebki, bez której Rosja nie może trwać dalej jako imperium.

Z geopolitycznego punktu widzenia próba wciągnięcia Kijowa w orbitę zachodnich wpływów to kontynuacja Wojen Napoleońskich czy hitlerowskiego „Planu Barbarossa”. Tym razem narzędziem osłabiającym rdzeń państwa rosyjskiego jest geoekonomia, ale jej efekt może być równie katastrofalny, jak w przypadku obu wspomnianych inwazji militarnych.

Po wchłonięciu krajów byłego bloku wschodniego, a później części byłego ZSRR w postaci republik bałtyckich, granica cywilizacyjna przebiega dziś bardzo blisko rdzenia Rosji. To granica, którą rosyjscy strategowie umiejscawiają w obrębie „ukraińskiego państwa sezonowego”², pomiędzy jego galicyjską i małorosyjską częścią.

Rosyjska odpowiedź

Historia uczy, że kontrola zadnieprzańskiej części terytorium Ukrainy (m.in. przez Rzeczpospolitą aż do Andruszowa) wpływa bezpośrednio na sytuację geopolityczną Rosji i jej pozycję w Europie Wschodniej. Dlatego w kontekście działań unijnych (PW) sygnowanych

¹ Paradoksalnie bardziej niż w czasie rozpadu ZSRR w latach 1990-1991.

² Użycie tego określenia w stosunku do Ukrainy przez obecnego premiera FR Władimira Putina nie jest przypadkowe.



przez Warszawę, odpowiedź Moskwy jest twarda i zdecydowana. Na przestrzeni ostatnich miesięcy – za jej inspiracją – rozpoczęła funkcjonowanie Unia Celna (UC), skupiająca oprócz FR także Białoruś i Kazachstan. Stała się ona realną kontr-propozycją w stosunku do zaproponowanej Ukrainie przez UE umowy stowarzyszeniowej (a w jej ramach m.in. strefy wolnego handlu, czy ułatwień wizowych). Kodeks celny tworzący UC został podpisany przez prezydentów Rosji, Białorusi i Kazachstanu jeszcze 27 listopada 2009 roku, ale proces jego ratyfikacji był długi i pełen konfliktów. Ostatecznie UC zaczęła funkcjonować 1 stycznia 2010 roku, a 1 lipca 2011 roku służby celne zaprzestały kontroli towarów na wewnętrznych granicach państw członkowskich. Projekt ten od samego początku był rodzajem konkretnej oferty rosyjskiej, skierowanej w stronę Ukrainy³.

Ukraina próbuje balansować

Ukraina od uzyskania niepodległości prowadziła politykę balansowania pomiędzy Rosją i UE, próbując z takiego stanu rzeczy uzyskać dla siebie maksimum korzyści. Nie inaczej sprawa wyglądała w kontekście Partnerstwa Wschodniego oraz związanej z nim bezpośrednio umowy stowarzyszeniowej. W tym roku nastąpił jednak przełom i sytuacja zaostrzyła się, stawiając tę strategię balansu pod znakiem zapytania.

Negocjacje UE z Ukrainą zbliżają się bowiem do końca, musi nastąpić moment samookreślenia, ewentualnej ratyfikacji, kosztownych reform. Tymczasem także Rosja wysuwa swoją kontr-propozycję w postaci wspomnianej Unii Celnej. Ukraina znów próbuje balansować, proponując Moskwie układ 3+1, tzn. pozostawanie poza strukturami Unii Celnej, przy jednoczesnym korzystaniu z jej owoców. Spotyka się to jednak z ostrą reakcją premiera W. Putina.

Rosja modyfikuje swoją propozycję

Kreml – świadomy stawki, o jaką gra – przygotowuje zmodyfikowaną ofertą dla Ukrainy. Stopniowe przybliżanie się Kijowa do UE owocuje nieoczekiwaną propozycją

³ <http://politykawschodnia.pl/wp-content/uploads/2011/09/BIULETYN-WSCHODNI-V.pdf>



powołania Euroazjatyckiej Wspólnoty Gospodarczej na terenach byłego ZSRR⁴. Polscy publicyści pokroju Andrzeja Szeptyckiego z Nowej Europy Wschodniej traktują tę zapowiedź jako *blef*:

„Jeszcze dwadzieścia lat temu radzieccy/rosyjscy żołnierze stacjonowali w Niemczech i w Polsce (prawda, że już się pakowali, choć nie bardzo mieli się gdzie podziąć). Centralna Europa jednak błyskawicznie uniezależniła się od imperium, potem w skład Wspólnoty Niepodległych Państw weszło mniej byłych republik, niż liczył ZSRR (Bałtowie od razu odmówili, Turkmenistan nie ratyfikował umowy, a w 2008 roku odpadła Gruzja), do niedawno powstałej unii celnej weszło jeszcze mniej podmiotów. Do uznania Abchazji i Osetii Południowej nie udało się Moskwie przekonać już ani jednej poradzieckiej republiki. Jak więc miałyby wyglądać taka integracja – czy te nieuznawane terytoria miałyby być z niej wyłączone?”⁵

Tymczasem Władimir Putin bardzo szybko przystępuje do pracy! 18 października szefowie rządów krajów Wspólnoty Niepodległych Państw podpisują umowę⁶ o strefie wolnego handlu na obszarze Wspólnoty. Ma ona stanowić uzupełnienie UC oraz wspólnie z tą organizacją filar przyszłej Unii Euroazjatyckiej. Tego samego dnia: *„Partia Regionów zrezygnowała (...) z poddawania pod głosowanie w Radzie Najwyższej poprawek do kodeksu karnego, które doprowadziłyby do dekryminalizacji artykułu, z którego skazana została Julia Tymoszenko”⁷.*

Sprawa Tymoszenko ma dla UE – jak wiadomo – priorytetowe znaczenie. Bez rozwiązania kwestii byłej premier Ukrainy dalsza integracja tego kraju ze Wspólnotą może zostać zablokowana, by wspomnieć jedynie słowa prezydenta Bronisława Komorowskiego: *„Pojawiają się też przeszkody [w kwestiach relacji UE-Ukraina]. Tą przeszkodą niewątpliwie jest proces Julii Tymoszenko, który w Europie, w wielu krajach jest odbierany jako proces natury politycznej, a nie kryminalnej, i to oczywiście psuje wizerunek Ukrainy i może stanowić istotną przeszkodę na już zaawansowanej drodze do zbliżania Ukrainy do świata*

⁴ <http://politykawschodnia.pl/index.php/2011/10/06/dziugiewicz-nowa-unia-putina/>

⁵ http://www.new.org.pl/2011-10-07,nie_bedzie_zadnej_reintegracji.html

⁶ <http://polish.ruvr.ru/2011/10/19/59002441.html>

⁷ <http://osw.salon24.pl/355575,janukowycz-odwraca-sie-od-unii-europejskiej>



Ukraina wybiera Rosję ? FAE Policy Paper nr 24/2011 Piotr A. Maciążek

zachodniego”⁸. Tym samym gest Partii Regionów można rozpatrywać w kontekście politycznego zwrotu Ukrainy na wschód...

Ukraina wybiera Rosję?

Rosja to główny partner handlowy Kijowa. Ukraina na przestrzeni 20 lat próbowała podążać na Zachód, ale była nieustannie krępowana dziedzictwem ekonomicznym ZSRR. Ten dylemat przełożył się na politykę „balansowania” kolejnych prezydentów tego kraju, także Janukowycza i jego wyborów od Umów Charkowskich po 18 października.

Od przeszło 350 lat w ukraińskiej myśli politycznej dominuje przekonanie, że strategiczny wybór gwarantujący własnego hetmana (dziś: prezydenta) i zachowanie majątków ziemskich przez starszyznę kozacką (obecnie: interesy oligarchów) to jedyna właściwa droga dla Ukrainy. Ukraińska klasa polityczna uważa, że lepiej jest trwać, niż reformować. A reformy nad Dnieprem można wprowadzić jedynie razem z UE...

Wielu ukraińskich politologów twierdzi, że Janukowycz będzie wolał konsumować krótkookresowe owoce gospodarcze, zaoferowane przez Rosję, niż wkroczyć na drogę kosztownych reform zbliżających kraj do UE. W kontekście tych słów tym smutniejszym wydarzeniem okazuje się korelacja sprawy Tymoszenko i ułatwień handlowo-gotówkowych dla ukraińskiej gospodarki w byłym ZSRR.

Kontekst geopolityczny i konsekwencja rosyjskich działań każe nam patrzeć na obecne wydarzenia z coraz większym niepokojem.

⁸<http://politykawschodnia.pl/index.php/2011/09/03/maciazek-czy-komorowski-utrudnia-janukowyczowi-prozachodni-wybor/>



Ukraina wybiera Rosję ?
FAE Policy Paper nr 24/2011
Piotr A. Maciążek

Tezy przedstawiane w serii „Policy Papers” Fundacji Amicus Europae
nie zawsze odzwierciedlają jej oficjalne stanowisko !

Kontakt

**Fundacja
Aleksandra Kwaśniewskiego
„Amicus Europae”**

Aleja Przyjaciół 8/5
00-565 Warszawa, Polska

Tel. +48 22 622 66 33

Tel. +48 22 622 66 03

Fax:+48 22 629 48 16

email: fundacja@fae.pl, www.fae.pl

FAE Policy Paper nr 24/2011

Ukraina wybiera Rosję ?

Autor: Piotr A. Maciążek

Ekspert Zespołu Analiz Fundacji *Amicus Europae*.

Publicysta, redaktor naczelny Polityki Wschodniej (www.politykawschodnia.pl), komentator Europejskiego Centrum Analiz Geopolitycznych.

Specjalizuje się w zagadnieniach stosunków międzynarodowych na obszarze postradzieckim.